

Arystokracja i rewolucjoniści w „Nie-Boskiej komedii” - charakterystyka porównawcza obozów politycznych

„Nie-Boska komedia” Zygmunta Krasińskiego przedstawia problem rewolucji. Sam autor przez więzi rodzinne i edukację, którą odbywał w Szwajcarii, miał własne zdanie na ten temat. Dlatego w swoim dramacie podjął się krytyki tego zjawiska.

Hrabia Henryk jest dowódcą obozu arystokracji. Mianowany na wodza przez biskupa, przysięga, że będzie bronił wiary i czci przodków. Tych samych słów oczekuje od innych członków swojej grupy. Wśród nich znajdują się ludzie utytułowani: księżęta, baron, hrabia, różnego rodzaju szlachta, a także zamożni bankierzy itp. Przyświeca im cel, jakim jest obrona starego porządku. Stoją na straży tradycji feudalnej, a także pragną zachować wielką rolę, którą mają w procesie kształtowania państwa.

Rewolucjoniści wysuwają przeciwko nim zarzuty, że gnębią swoich poddanych, nie interesują się losem ojczyzny, a ich życie upływa w salonach. Mimo to Henryk bierze na siebie odpowiedzialność i staje się strażnikiem starego porządku. Przywódcą rewolucjonistów jest Pankracy. Wśród jego zwolenników zgromadzeni są rzemieślnicy, robotnicy fabryczni i zwykli chłopci. Buntują się oni przeciwko feudalnemu porządkowi, za którym opowiadają się arystokraci. Rewolucja w „Nie-Boskiej komedii” to siła absolutna skierowana przeciwko wszystkim wymiarom życia. To walka nie tylko z ludźmi posiadającymi, ale także z filozofią, religią. To zapowiedź totalnego przewrotu.

Kiedy Henryk odwiedza obóz rewolucjonistów, dane jest mu oglądać sceny przypominające piekło Dantego. Z rewolucją wiąże się zepsucie moralne, degeneracja, zaburzenie ładu i wartości, które scalają ludzi i harmonizują ich wzajemne relacje. Obóz Pankracego wydaje się być miejscem totalnie zdziczałym, wręcz nieludzkim.

Zygmunt Krasiński był pod wielkim wpływem ojca. Wincenty Krasiński

pełnił funkcję generała napoleońskiego. Był także człowiekiem głęboko związanym z arystokracją oraz ceniącym sobie społeczny ład. Syn podzielał poglądy, które były mu wpajane od najmłodszych lat. Dlatego twórca potępiał rewolucję i stanął po stronie arystokracji. Należy jednak zauważyć, że potrafił dogłębnie przeanalizować sytuację i uwzględnić w swoim dramacie zarzuty, jakie stawiane były względem tej warstwy społecznej.